

Kolekcja w miniaturze

W założeniu miał to być hołd dla ludzi – od wykonawców prezentowanych przedmiotów, przez ich posiadaczy i tych, którzy je odnaleźli, po renowatorów zabytków i opiekujących się nimi muzealników. I udało się to osiągnąć – szacunek dla ludzi i przedmiotów udziela się także widzowi. Bo też i przedmioty to nie byle jakie. Każdy z trzynastu merytorycznych działów muzeum mógł się pochwalić swoimi skarbami (działalność czternastego, niezwykle istotnego Działu Konserwacji i Badań nad Zabytkami zaznaczono archiwalnym zdjęciem z pracowni). Imponuje czasowy i przestrzenny zasięg pochodzenia zbiorów. Są tu obiekty powstałe przed 40 tysiącami lat i takie z ostatniego czasu, są pozyskane w Łodzi i pochodzące z Chin, Afryki, Ameryki Południowej, Australii czy Syberii...

Wiele skarbów archeologicznych odnaleziono na terenie województwa łódzkiego. W opisach towarzyszących obiektom umieszczono nie tylko informacje o miejscu ich znalezienia, ale m.in. i o okolicznościach, w jakich to się stało, jak trafiły do muzeum, co przedstawiają. To duży plus.

Część obiektów pozyskano podczas fachowych prac wykopaliskowych, inne zostały znalezione przypadkowo. Na przykład podczas budowy obozu harcerskiego pod Lutomiernikiem ktoś natrafił na topór kamienny z końca III tysiąclecia p.n.e. Czarukę z brązowej blachy z wczesnej epoki żelaza wydobyto wraz z innymi przedmiotami podczas pracy w polu w Borowej (woj. łódzkie).

Z importu z południowo-zachodniej Europy pochodzą piękne, zdobione ornamentem zapinki z brązu (660–510 lat p.n.e.) odkryte w Chojnem (woj. łódzkie). Elementem dobrze zachowanego, a liczącego ponad 170 obiektów skarbu sprzed niemal 3000 lat, odnalezionego w Strobiniu (woj. łódzkie), jest masywny naszyjnik z brązu. Zaskakuje wyglądająca dość współcześnie zapinka z pierwszej połowy II w. n.e., wydobyta z grobu w Wielkopolsce – o kształcie zwierzątka, może żaby. Gustowną, zaśnieżoną bransoletę z brązu z ozdobnymi żłobieniami (1500–1400 lat p.n.e.) znaleziono we Wrzącej (woj. łódzkie) w tym roku.

Jest też zespół średniowiecznych obiektów odnalezionych w Tumie pod Łodzią, w tym malutkie tarczki z głowami bydła (koniec X – połowa XI wieku), które wiązane są z kultem pogańskim i świadczą o tym, że chrystianizacja ziem polskich postępowała powoli. Na inny skarb z XI wieku natrafiono w Ozorkowie podczas budowy basenu – to srebrne monety i paciorki. W Lutomierniku po raz pierwszy na świecie odkryto ozdobne ostrogi z brązu, pochodzące z końca X – połowy XI wieku. Nazywane są zatem „ostrogami typu lutomiernickiego”.

Niezwykłą ciekawostką jest duży banknot chińskiego cesarza z dynastii Ming (XIV wiek); znajduje się na nim ostrzeżenie, że fałszerze będą karani śmiercią. Z Działu Numizmatycznego pochodzą też: ateńska tetradrachma z przełomu III i II w. p.n.e., z głową Ateny wzorowaną na rzeźbie Fidiasza, denar rzymskiego cesarza Antoninusa Piusa (lata 138–161) – znaleziony w Łodzi! – czy unikatowy denar Kanuta Wielkiego (lata 1016–1035), króla Anglii, Danii i Norwegii. A także projekt banknotu wykonany na początku XX wieku przez Józefa Mehoffera.

Etnografię reprezentuje sześć działów, w tym Dział Kultur Ludowych Krajów Pozaeuropejskich, który pokazuje m.in. subtelne gliniane figurki z Meksyku, interesującą maskę obrzędową Chiwara z Afryki (stosowaną w rytuałach przez tajne stowarzyszenia) czy strój syberyjskich Ewenków, wykonany ze skóry renifera, a zakupiony w latach 30. XX wieku od Przecława Smolika, wielkiej postaci ówczesnej łódzkiej kultury, uważanego m.in. za założyciela Muzeum Etnograficznego i późniejszego Muzeum Sztuki.

Z innych działów pochodzą malowane szafy z XVIII wieku, łowicka skrzynia z 1911 roku, batikowe pisanki z Huculszczyzny i stroje ludowe - w tym łemkowski ubiór kobiecy z przełomu XIX i XX wieku, pozyskany w 1947 r. bezpośrednio po wysiedleńczej akcji „Wisła”, oraz raczej nietypowy - bo w całości zdobiony błyszczącymi koralikami - współczesny kobiecy ślubny strój huculski.

Najwdzięczniejszym obiektem z Działu Widowisk Lalkowych jest niewielka figurka „Ptasiego króla” z filmów o Misiu Colargolu (kręconych w łódzkim Se-Ma-Forze), wykonana z filcu i dzianiny, z włosami ze skręconego drutu - projekt Tadeusza Wilkosza.

Na koniec coś o miejscu prezentacji. To nowo powstała przestrzeń muzeum przy placu Wolności - cieszy, że placówka zyskała nowe, a zarazem nowoczesne pomieszczenia, ale - moim zdaniem - niespecjalnie nadają się one do celów ekspozycyjnych. Zwłaszcza w przypadku takich obiektów, jakimi dysponuje to muzeum. Monety, biżuteria, ceramika potrzebują odpowiedniego klimatu - takiego operowania skupionym światłem, które wydobywa je z mroku i podkreśla ich walory. Wtedy odczucie obcowania ze skarbem jest mocniejsze niż w dziennym świetle, które dodatkowo ze wszystkich stron odbija się od szklanych gablotek, utrudniając skupienie wzroku. A tutaj tak właśnie jest. Duża, techniczna, biała przestrzeń, wypełniona dziennym światłem daleka jest od „muzealnej świątyni”. Autorka aranżacji Elżbieta Górską próbowała wybrnąć z trudnej sytuacji i nadać wystawie intymności, umieszczając obiekty w małych gablotkach i operując czernią. Owe zabiegi ratują odświętność tego pokazu.

A nowe pomieszczenie ma pełnić podobno funkcje magazynu studyjnego - i to jest dla niego właściwa rola.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„90/90. Skarby Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” - wystawa z okazji jubileuszu 90-lecia muzeum, czynna do końca grudnia 2021 roku. Kurator: Dominik Kacper Płaza.

fot. ATN